

Głos Nauczycielski

ORGAN MINISTERSTWA OŚWIATY
I ZWIĄZKU ZAWODOWEGO NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Nr 41

Warszawa, 9 października 1955 r.

CENA 30 GR.

50-lecie Zjazdu w Pilaszowie

Trzeba znać „wczoraj”, aby lepiej rozumieć „dzisiaj”

Drodzy Towarzysze, Obywatele i Koledzy! Pięćdziesiąt lat temu w tej malej wsi podłowińskiej, w budynku pilaszowskiej szkoły, przed którym odbywa się dzisiaj uroczystość, miał miejsce historyczny Zjazd nauczycieli polskich, który stał się kamieniem węgielnym naszego nauczycielskiego ruchu zawodowego. Nieprzypadkowo narodzin naszego Związku przypadły na burzliwy, rewolucyjny rok 1905. Rewolucja w 1905 roku miała ogromne znaczenie dla całego naszego narodu. Wystąpienia polskich robotników i chłopów, solidarnie walczących wespół z proletariatem i chłopstwem Rosji wstrząsnęły podstawi caratu, obudziły poczucie krzywdy narodowej i społecznej, pomyślały o wyzwoleniu, o wyzwoleniu się z niewoli politycznej, o wyzwoleniu się z niewoli ekonomicznej, o wyzwoleniu się z niewoli kulturalnej. Nauczyciele polscy żywo zareagowali na zachodzące w kraju wydarzenia rewolucyjne. Wiązali oni z rewolucją nadzieje na wywalczenie szkoły polskiej, szkoły postępowej, wolnej od ucisku narodowego i kontroli policyjnej. Wierzyli, że rewolucja podniesie społeczną pozycję nauczyciela, poprawi jego ciężkie warunki pracy. Kierunek walki wskazywała m.in. odezwa SDKPiL z marca 1905 roku, w której czytamy: „Walka nasza o wolność polityczną, o republikę demokratyczną... jest jednocześnie walką narodową, jest walką o możliwość stworzenia szkoły nie tylko demokratycznej, ale i polskiej”.

Stanisław Mach
Przewodniczący ZG ZZNP

„Aby przyczynić się do pomyslnego zakończenia walki o szkołę polską, aby utrwalić należne w społeczeństwie zawodowi nauczycielskiemu stanowisko, aby wreszcie sprostać wielkiemu zadaniu wychowawczemu, należy nauczycielom i wychowawcom działać solidarnie i według wyraźnego planu, do tego zaś potrzebna ogólna porozumiewania się ze sobą, to możliwe jest tylko przy istnieniu powszechnego związku nauczycielskiego”.

Na tym właśnie tle, w tych konkretnych warunkach społeczno-politycznych należało rozpatrywać i oceniać historyczny Zjazd Nauczycieli w Pilaszowie. 1 października 1905 roku w tym oto skromnym budynku szkolnym, konspiracyjnie, pod ochroną ochotniczych posterunków chłopskich, w warunkach żandarmskiego ucisku zebrali się patriotyczni nauczyciele polscy, aby ułożyć program i omówić środki walki o szkołę polską. Niestety, historia przekazała nam niewiele nazwisk uczestników tego Zjazdu. Zachowały się tylko nieliczne nazwiska ludzi, którzy mieli odwagę wbrew terrorowi carskiego samoderżawia podnieść głos protestu przeciw polityce wynaradawiania, w obronie prawa do oświaty dla najszerszych mas społeczeństwa, w obronie prawa do nauki w ojczystym języku. **Stefania Sempolowska, Bielecki, Ludwik Suda, Stanisław Najmola** — niestrudżony i ołarny kierownik ówczesnej szkoły w Pilaszowie. **Antoni Konewka, Zachariasiewiczówna, Zygmunt Nowicki, Wacław Sieroszewski, Stefan Gilnicki, Walery Nowicki** — oto ludzie, których nazwiska przeszły już do historii i są dzisiaj dla nas symbolem ofiarnej, patriotycznej walki nauczycieli o szkołę polską.

Z radością i ze szczerym wzruszeniem witamy dzisiaj w naszym gronie, na tej uroczystości, kolegów: **Sokoła, Karola Klimka, Tadeusza Ziemkiewicza, Bronisława Chrościeckiego, Kraslowski**, którzy przed pięćdziesięciu laty brali udział w Zjeździe Pilaszowskim. Z ich życiem i pracą wiąże się szmat dzieł naszej organizacji zawodowej.

Jest tu wśród nas ob. **Teofil Kurczak**. Wraz z innymi chłopami wsi Pilaszowskiej i okolicznych gromad żywo współdziałał on z zebranymi tu przed 50 laty nauczycielami. Pamiętam jeszcze wypowiedziane przez niego w tym Zjeździe słowa: „Przyszły czas, że po polsku ma przemawiać polski nauczyciel do polskiego dziecka, bo ta mowa płynie tak prosto z serca”.

Drodzy Towarzysze, Obywatele i Koledzy! Dzisiejsza uroczystość w Pilaszowie inauguruje obchód 50 rocznicy istnienia Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego stwarza szczególną okazję do złożenia hołdu pamięci tych nauczycieli i nauczycielek, którzy w tym właśnie budynku szkoły wiejskiej odważnie zapoczątkowali naszą świadomą walkę o postęp w oświacie, o powszechność i demokratyzację szkolnictwa. Czyż nie było bowiem sprawą wielkiej odwagi i poświęcenia graniczącego z bohaterstwem rzuć w twarz carskiemu despotyzmowi deklarację pilaszowskiej domagającej się szkoły polskiej, szkoły demokratycznej i powszechnie dostępnej? Niemalą cenę wypadło zapłacić nauczycielom zarówno za Zjazd Pilaszowski, jak i później za podjętą próbę realizacji jego postanowień. Wielu z nich, jak np. kolegę Naj-

(dokończenie na str. 2)

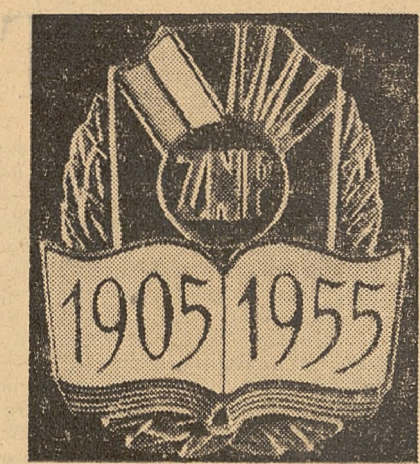
Dalsze zobowiązania

W RAMACH czynu przedzjazdowego coraz liczniejszych kontynuatorów zdobywa sobie hasło kol. **Hawlickiego**. Na szczególne wyróżnienie zasługuje zobowiązanie zrealizowane przez kol. **Władysława Jankowskiego** z Borzycze k. Krotoszy. Kolega ten wykonał z pomocą kierowanego przez siebie Kółka Technicznego — 45 cennych pomocy do nauzenia geografii, fizyki, matematyki. Zobowiązania z tego samego zakresu podjęli ZOZ-y Technikum Handlowego i Zasadniczej Szkoły Metalowej w Kutnie, Liceum Ogólnokształcącego w Płońsku, Szkoły Podstawowej nr 1 w Plocku.

W dalszym ciągu nauczyciele deklarują swój udział w pracy nad upowszechnianiem wiedzy rolnej oraz pomoc spółdzielniom produkcyjnym i PGR. Do przodujących w tej dziedzinie należą ZOZ-y Szkoły Podstawowej nr 1 w Sierpcu, Państw. Domu Młodzieży w Plocku, Zasadniczej Szkoły Mechanizacji Rolnictwa w Jasiuńcu, MOZ-y w Piontowie, Krotoszy, Nowej Wsi k/Sierpe, Wiceloc, Wiceloc, Kobylnikach, Orszymowie, Bielsku, Podborzu, Bromierzyku, z pow. plockiego itd.

Innego rodzaju zobowiązania, jak prace nad podnoszeniem estetyki wnętrza i otoczenia szkoły, gromadzenie systemem gospodarczym funduszy i budulca na Domy Nauczyciela i Domy Rencistów, sadzenie lasów itd., podjęli między innymi ZOZ-y: Zakładu Wychowawczego w Plocku, Szkoły TPD Płońsku, Szkoły nr 1 w Grójcu, Szkoły Specjalnej w Jurkach k/Grójca, MOZ-y w Jeżewie, pow. Sierpc, Sieniemi, Bielsku, Orszymowie, Mysłoborzycach, Rogozworsku, Tłubicach, Bodzanowie, Cieślach, Radzanowie, Świecinie, Wiceloc, Dzierżanowie, Kobylnikach, Wyszogrodzie, Bedkowie, Rochniach, Tuszy Małej k/Plocka.

Honorowa Odznaka ZZNP



Przed Zjazdem

Około 500 pedagogów — nauczycieli-weteranów oraz nauczycieli czynnych z najodleglejszych miejscowości wszystkich powiatów Lubelszczyzny uczestniczyło 3 października br. w Wojewódzkim Zjeździe Nauczycieli Wiejskich.

Na program imprezy złożony się: spotkanie z przedstawicielami władz wojewódzkich, zwiedzanie Regionalnej Wystawy Rolniczej, wspólny obiad, przedstawienie teatralne „Mazepa” J. Słowackiego oraz kolacja połączona z przyjemnym wieczorem towarzyskim.

Organizatorami Zjazdu były: Zarząd Okr. ZZNP i Wydział Oświaty PWRN w Lublinie.

Kolega Marian Kowalczyk z Płocka realizując swe zobowiązanie podjęte dla uczczenia 50-lecia ZZNP przekazał Archiwum ZG ZZNP pieczętowanej przechowywane przez siebie w czasie okupacji hitlerowskiej roczniki „Głosu Nauczycielskiego”, począwszy od 1920 r. do 1939 r. włącznie, „Wolnomyśliciele Polskiego” (1928 i 1929 r.), „Zycia Wolnego” z 1923 r., „Głosu Nauczyciela Mazowieckiego” (1935 — 1939 r.), jednodniówkę „Dzień Szkoły Powszechnej” wydana w Plocku (1923 r.) oraz Dzienniki Urzędowe Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego z okresu od 1935 do 1939 r. włącznie.

Dla uczczenia 12 rocznicy Wojska Polskiego



Od 1 października rozpoczyna się w całym kraju zetemposkie i harcerskie marsze patrolowe. Ta wielka impreza sportowa zorganizowana została dla uczczenia 12 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego. Udział w niej może wziąć każdy chłopiec i każda dziewczyna po ukończeniu 15 roku życia a także każde dziecko powyżej lat dziesięciu. Program marszów jest atrakcyjny i dla młodzieży pociągający, należy do niego strzelanie z karabinków sportowych (kółek), renowy według ustalonego amunicyj, rzut granatem oraz przejście w masce przez zagazowane pole. Poszczególne etapy tego marszu — w którym brała udział młodzież Technikum Przemysłowo-Pedagogicznego w Warszawie — przedstawiają nasze zdjęcia. Program marszów harcerskich jest oczywiście inny, dostosowany do wieku i możliwości dzieci (strzelanie z łuku, marsz według znaków patrolowych, rzut piłką palantową, znalezienie ukrytego meldunku). Marsze patrolowe będą organizowane do końca października. Foto: A. Marczak

NASZE WSPÓLNE ZADANIE

SPRZECIWIWIŚMIŚMY się bardzo gorąco i sprzeciwiamy odciążaniu nauczyciela od jego warsztatu pracy w szkole i lekomyślnemu wzywaniu do pomocy w prowadzeniu rozmaitych akcji gospodarczych. A jednak ogłaszamy dzisiaj apel, apel serdeczny, wzywający nauczyciela do stawienia się na zagrożonym odcinku gospodarczym. Wtedy gdy życie stwarza takie sytuacje, że pomoc całego społeczeństwa jest potrzebna, osoba nauczyciela nie tylko nie może być wyłączona, ale wysuwa się często na plan pierwszy.

Taka właśnie sytuacja, poważna i wymagająca obywatelskiej mobilizacji sił społecznych powstała obecnie w rolnictwie. Doskonale wiemy z codziennej prasy, z codziennych komunikatów radiowych, że zbiór roślin okopowych a szczególnie ziemniaków jest bardzo opóźniony. Zdajemy sobie również sprawę, że przy gwałtownej zmianie pogody, przy nastaniu przymrozków grozi plonom ziemniaków poważne niebezpieczeństwo. Wystarczy przypomnieć, że zbiory ziemniaków spóźnione są co najmniej o dwa tygodnie i że trzeba sprzątnąć je z trzech milionów hektarów.

Bieżący rok można by nazwać rokiem urodzaju. Zbiory zbóż były lepsze niż w ciągu ostatnich 10 lat — przeciętnie zbierano o 2 q więcej z hektara. A jednak był to rok dla rolnictwa bardzo trudny. Długa, zimna wiosna opóźniła okres wegetacji roślin. Stąd spóźnione zbiory zbóż, późne wykopyki i — co najwazniejsze — obecne nagromadzenie różnorodnych jesiennych prac polowych.

Doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, jakie znaczenie dla naszego kraju — dla kraju, który obok Niemiec prowadzi największą uprawę ziemniaków — ma pomyślnie przeprowadzenie zbiorów. Oznacza ono nie tylko zaopatrzenie ludzi wsi i miast w ziemniaki przeznaczone do bezpośredniego spożycia, nie tylko zaopatrzenie przemysłu rolno - spożywczego w surowce, ale i pomyślny rozwój hodowli w naszym kraju. Gdyby część plonów ziemniaczanych przepadała, stawały się mało realne — mimo istnienia i innych baz paszowych — plany rozszerzenia hodowli.

W kraju naszym — w kraju coraz lepiej rozwijającego się przemysłu — odczuwa się poważny brak rąk do pracy w rolnictwie. Odczuwają go najdotkliwiej Państwowe Gospodarstwa Rolne. W gorącym okresie kampanii wykopkowej zmobilizowanie wielkiej ilości rąk do pracy jest zadaniem nie tylko pierwszorzędnej wagi, ale i zadaniem trudnym. Na wezwa-

nie związków zawodowych stają do pracy w rolnictwie pracownicy poszczególnych zakładów i instytucji, młodzież akademicka itd. W tej ogólnej akcji spieszenia rolnictwu z pomocą rola nauczyciela na wsi jest szczególnie ważna. Staje się on wtedy działaczem społecznym w najpełniejszym tego słowa znaczeniu. Powinien on nie tylko doskonale widzieć znaczenie i perspektywy gospodarcze całej sprawy, ale szczególnie wrażliwie reagować na wszelkiego rodzaju zaniedbania i niedopatrzania na własnym terenie.

Nauczyciel, który rozumie konsekwencje, jakie mogą wypłynąć dla całego kraju z zaniedbania i opóźnienia przy zbiorze ziemniaków, nie przejdzie obojętnie koło tego, co się w jego wsi czy gromadzie dzieje. Nauczyciel ma możliwość oddziaływania na środowisko poprzez młodzież szkolną i poprzez rodziców związanych ze szkołą. Jego oddziaływanie powinno iść przede wszystkim w tym kierunku, aby wszystkie miejscowe siły roboce były wykorzystane. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o zachęcenie do pracy rodzin spółdzielców i rodzin starych robotników PGR.

Poza tym nauczyciel może pomóc w organizowaniu pomocy sąsiedzkiej i przyczynić się do jak najlepszego wykorzystania maszyn rolniczych. Maksymalne wykorzystanie kopaczek (co niestety z roku na rok zawodzi) jest sprawą pierwszorzędnej wagi. Unikanie przestojów maszyn, zgromadzenie wokół kopaczek i koni, i ludzi wymaga szczególnej energii i taktu. Trzeba zachęcić spółdzielców i Państwowe Gospodarstwa Rolne, ażeby udzielały pomocy maszynowej chłopom gospodarującym indywidualnie i z kolei zachęcić chłopów, aby własną pracą pomagali spółdzielniom i PGR-om w zbiorach. Poza tym na wsi przyjeżdżają ekipy z zakładów pracy. Ogromnie ważne jest racjonalne wykorzystanie tych ludzi. Należy im stworzyć odpowiednie warunki bytowe a przede wszystkim zorganizować warunki umożliwiającej wydajną pracę.

W tych właśnie sprawach, które wymagają zrozumienia, taktu, dobrej orientacji, spokojnej decyzji, zachęty w stosunku do organizacji zespołów i poszczególnych ludzi udział nauczyciela jest szczególnie pożądanym. Bardzo ważne jest w tym okresie ściśle nawiązanie współpracy nauczyciela z kołem ZMP i poprzez młodzież zorganizowaną zachęcenie do pracy i pomocy sąsiedzkiej szczególnie tam, gdzie są wielkie obszary uprawne.

Jak duże ma znaczenie każda para rąk do pracy na wsi, świadczy specjalny okólnik Ministerstwa Oświaty zezwalający na zwalnianie młodzieży klas starszych z nauki w okresie nasilenia wykopków. Mimo że ambicją władz oświatowych było i jest nieodrywanie dziecka od systematycznej nauki, to jednak obecna sytuacja zmusza do skorzystania z pomocy młodzieży szkolnej — szkół licealnych i najstarszych klas szkół podstawowych. Wszystkie te zarządzenia zrozumie i należyście wykorzystają każdy nauczyciel, który widzi potrzeby rolnictwa i uznaje kampanię wykopkową jako nasze wspólne, najważniejsze zadanie w najbliższych dniach.

Na stronie 4-tej zamieszczamy materiały do samokształcenia ideologicznego

Z Festynu nauczycieli i chłopów w Pilaszowie



Materiały z obchodu 50-lecia Zjazdu w Pilaszowie zamieszczamy na stronie 2.

SZKOŁA RADZIECKA W NOWYM ROKU SZKOLNYM

(Artykuł napisany specjalnie dla „Głosu Nauczycielskiego”)

LUDMIŁA DUBROWINA
Wiceminister Oświaty RFSRR

Z ROKU na rok rozwija się i rozszerza oświata ludowa w ZSRR. Niedawno minęło 25 lat od dnia wprowadzenia powszechnego i obowiązkowego nauczania w zakresie szkoły podstawowej. Rząd radziecki nieustannie powiększa kredyty przeznaczone na rozwój oświaty. Podczas gdy w roku 1933 prelimitowane sumy na ten cel wynosiły 63 miliardy rubli, to w roku 1955 wyniosły one już 68,4 miliardów rubli. Obecnie w Związku Radzieckim praktycznie rozstrzyga się problem przejścia do powszechnego nauczania w zakresie szkoły średniej. Powstają coraz to nowe szkoły średnie. W latach pięcioletniego planu pięcioletniego liczba szkół średnich wzrosła o 6.000.

Dziewczęta i chłopcy, którzy kończą obecnie szkoły średnie, idą nie tylko do wyższych szkół i średnich szkół specjalnych, lecz także zostają zatrudnieni bezpośrednio w produkcji.

W referacie swym na listopadowym plenum KC KPZR przewodniczący rady ministrów ZSRR, tow. N. Bułganin, podkreślił, jak wielkie znaczenie dla osiągnięcia wysokiego poziomu produkcji ma stopień przygotowania techników. Wykazał on, że w chwili obecnej klasa robotnicza Związku Radzieckiego otrzymuje uzupełnienie w postaci osób, które ukończyły szkołę średnią. Te właśnie kadry mają szczególną wartość dla przemysłu.

Bieżący rok szkolny w ZSRR charakteryzuje się również dalszym rozwojem politechnicznego kształcenia uczniów. Od 1 września br. uczniowie radzieccy rozpoczęli naukę według nowego planu i programu.

Poważne miejsce w nowym planie zajęć i w nowych programach szkoły średniej poświęcono wychowaniu uczniów przez pracę. W klasach I-IV wprowadzono lekcje robót ręcznych, w klasach V-VII — zajęcia praktyczne na szkolnej działce naukowo-dosлідzawczej i w pracowniach szkolnych, w klasach VIII — praktyki rolnicze oraz z maszynoznawstwa i elektrotechniki.

Woju nauki i kultury. Już od pierwszej klasy uczniowie radzieccy zapoznają się nie tylko z wzorami ojczystej literatury, lecz także z najlepszymi wzorami literatury światowej. W programie historii szerokie odzicie znalazła wybitna rola postępowych działaczy społecznych Europy, Ameryki i Azji w dziedzinie rozwijania ruchów rewolucyjno-demokratycznych i przodującej myśli społecznej.

W kursie geografii podaje się wiadomości o odkryciach geograficznych dokonywanych zarówno przez rosyjskich, jak i największych zagranicznych podróżników i badaczy: angielskiego podróżnika Livingstone'a, portugalskiego żeglarza Vasco da Gama, włoskiego podróżnika Marco Polo i in.

W kursie fizyki honorowe miejsce zarezerwowano dla naukowych odkryć Pascala, Galileo Galilei i jego ucznia Torricellego, dla przedstawiciela antycznej kultury — Archimedeasa, dla genialnego fizyka angielskiego — Newtona, a także dla najwybitniejszych uczonych współczesnych, w ich liczbie dla wielkiego uczonogę — Fryderyka Joliot-Curie.

Opracowując nowe programy, Ministerstwo Oświaty szczególnie zwróciło się o podniesienie ich poziomu ideowo-teoretycznego. W treści programu uwzględniliśmy potrzeby i zadania kształcenia politechnicznego. Oprócz materiału teoretycznego włączono do nowego programu konkretny wykaz umiejętności praktycznych, prac laboratoryjnych, wyćwiczeń produkcyjnych.

Wydatnie skróciliśmy programy po to, aby ułatwić przyswajanie wiedzy uczniom, jak też zapewnić gruntowność i trwałość przyswajanej wiedzy.

Nowy program nauczania określa to minimum politechnicznych wiadomości, umiejętności i nawyków, jakie powinna dawać szkoła średnia w zakresie przemysłowej i rolniczej produkcji. Wiedzę tę przekazuje się uczniom na lekcjach fizyki, chemii, matematyki, biologii, geografii, kreślenia. Tak np. w zakresie energetyki program nauczania fizyki przewiduje poznanie zasad konstrukcji i działania hydraulicznych, wietrznych, ciepłych i elektrycznych silników, a także sposoby przekazywania energii na dalekie odległości. W zakresie budowy maszyn — planuje się poznanie niektórych ogólnych zasad maszyn roboczych i transmisyjnych urządzeń, jak też maszyn transportowych.

Nowy plan nauczania przewiduje w klasach IV-IX po 6 dni w roku na wycieczki produkcyjne, dodatkowo do 33 tygodni przeznaczonych na przerabianie materiału programowego z poszczególnych przedmiotów. Czas na te wycieczki uzyskano kosztem zmniejszenia ilości godzin przeznaczonych na przerabianie dyscyplin humanistycznych.

Nieco zwiększyła się ilość godzin przeznaczonych na przedmioty przyrodnicze i fizyko-matematyczne. Zwiększono również ilość godzin nauczania wychowania fizycznego i śpiewu. Nowy program szcze-

Pomagamy w samokształceniu ideologicznym

O podziale dochodu narodowego w społeczeństwie socjalistycznym

DOCHÓD narodowy można określić jako ostateczny rezultat pracy produkcyjnej społeczeństwa w danym roku. Mówimy — ostateczny rezultat, bo nie obejmuje on wszystkiego, co zostało wyprodukowane, ale to, co pozostaje po odjęciu od całości produkcji (czyli tzw. produktu globalnego) tej jej części, która musi zastąpić środki zużyte w ciągu roku w trakcie produkcji. W ten sposób dochód narodowy stanowi to, co w wyniku działalności produkcyjnej społeczeństwa może otrzymać dla pokrycia wszechstronnych swoich potrzeb.

Dochód narodowy jest jedynym źródłem, z którego zaspokajane są zarówno indywidualne potrzeby wszystkich członków społeczeństwa, jak również potrzeby ogólnospoleczne. Toteż jest rzeczą jasną, że stały wzrost zaspokojenia potrzeb społeczeństwa może nastąpić tylko w wyniku wzrostu dochodu narodowego. Nie można podnosić płac czy obniżać cen, jeżeli nie ma na to pokrycia we wzrastającej wielkości dochodu narodowego.

Wzrost dochodu narodowego drogą do dobrobytu

TYLKO taki ustrój społeczno-ekonomiczny, który zapewni rozwój produkcji, zapewni również szybki wzrost dobrobytu narodu. Takim ustrojem jest właśnie socjalizm.

W ustroju socjalistycznym, w którym celem produkcji jest zaspokojenie potrzeb społeczeństwa, wzrost dochodu narodowego charakteryzuje bardzo szybki tempo.

Wzrost dochodu narodowego w Polsce Ludowej charakteryzują następujące wskaźniki:

Table with 4 columns: Year (1938, 1946, 1949, 1954) and corresponding values (100, 67, 125, 215).

Tak więc w r. 1954 dochód narodowy w Polsce Ludowej był ponad dwa razy większy niż w Polsce kapitalistycznej — obszarnej. W takim tempie dochód narodowy wzrastać może tylko w gospodarce socjalistycznej.

Według oficjalnych danych, publikowanych przed wojną, w r. 1938 dochód narodowy był w porównaniu z rokiem 1929 wyższy zaledwie o 13 proc. A gdyby dochód narodowy przeliczyć na jednego mieszkańca kraju, to okazałoby się, że w r. 1938 nie był on wcale wyższy niż w 1929 roku. Jest rzeczą jasną, że w tych warunkach nie mógł wzrastać poziom życiowy całego społeczeństwa.

Każde porównanie wzrostu produkcji w państwach socjalistycznych z wzrostem produkcji w państwach kapitalistycznych wykazuje z całą jasnością, że wyższość socjalistycznego ustroju ekonomicznego pod względem tempa rozwoju produkcji. Oznacza to w konsekwencji również zdecydowaną wyższość socjalizmu, jeśli chodzi o wzrost poziomu życiowego społeczeństwa.

O poziomie życiowym społeczeństwa decyduje oczywiście nie tempo wzrostu produkcji, ale jej wielkość, przypadająca na jednego mieszkańca kraju. Jest rzeczą oczywistą, że dochód narodowy w przeliczeniu na jednego mieszkańca jest u nas jeszcze niższy niż w wielu uprzemysłowionych państwach kapitalistycznych. Stąd też i poziom życiowy nie jest u nas jeszcze wysoki. Najważniejsze jest jednak to, że system socjalistycznej gospodarki w naszym kraju stwarza najbardziej sprzyjające warunki wzrostu produkcji, likwidacji wiekowego zacofania ekonomicznego. Socjalizm, który już w początkowych, niezwykle trudnych warunkach przyniósł masom pracującym polepszenie sytuacji materialnej, może na podstawie rozwoju produkcji zapewnić w dalszych latach szybki wzrost poziomu życiowego społeczeństwa i warunki szerokiego rozwoju kultury.

Jeżeli chodzi o warunki życia, to socjalizm, który już w początkowych, niezwykle trudnych warunkach przyniósł masom pracującym polepszenie sytuacji materialnej, może na podstawie rozwoju produkcji zapewnić w dalszych latach szybki wzrost poziomu życiowego społeczeństwa i warunki szerokiego rozwoju kultury.

Jeżeli chodzi o warunki życia, to socjalizm, który już w początkowych, niezwykle trudnych warunkach przyniósł masom pracującym polepszenie sytuacji materialnej, może na podstawie rozwoju produkcji zapewnić w dalszych latach szybki wzrost poziomu życiowego społeczeństwa i warunki szerokiego rozwoju kultury.

Jeżeli chodzi o warunki życia, to socjalizm, który już w początkowych, niezwykle trudnych warunkach przyniósł masom pracującym polepszenie sytuacji materialnej, może na podstawie rozwoju produkcji zapewnić w dalszych latach szybki wzrost poziomu życiowego społeczeństwa i warunki szerokiego rozwoju kultury.

Jeżeli chodzi o warunki życia, to socjalizm, który już w początkowych, niezwykle trudnych warunkach przyniósł masom pracującym polepszenie sytuacji materialnej, może na podstawie rozwoju produkcji zapewnić w dalszych latach szybki wzrost poziomu życiowego społeczeństwa i warunki szerokiego rozwoju kultury.

Jeżeli chodzi o warunki życia, to socjalizm, który już w początkowych, niezwykle trudnych warunkach przyniósł masom pracującym polepszenie sytuacji materialnej, może na podstawie rozwoju produkcji zapewnić w dalszych latach szybki wzrost poziomu życiowego społeczeństwa i warunki szerokiego rozwoju kultury.

Jeżeli chodzi o warunki życia, to socjalizm, który już w początkowych, niezwykle trudnych warunkach przyniósł masom pracującym polepszenie sytuacji materialnej, może na podstawie rozwoju produkcji zapewnić w dalszych latach szybki wzrost poziomu życiowego społeczeństwa i warunki szerokiego rozwoju kultury.

Jeżeli chodzi o warunki życia, to socjalizm, który już w początkowych, niezwykle trudnych warunkach przyniósł masom pracującym polepszenie sytuacji materialnej, może na podstawie rozwoju produkcji zapewnić w dalszych latach szybki wzrost poziomu życiowego społeczeństwa i warunki szerokiego rozwoju kultury.

Jeżeli chodzi o warunki życia, to socjalizm, który już w początkowych, niezwykle trudnych warunkach przyniósł masom pracującym polepszenie sytuacji materialnej, może na podstawie rozwoju produkcji zapewnić w dalszych latach szybki wzrost poziomu życiowego społeczeństwa i warunki szerokiego rozwoju kultury.

Trzeba jednak pamiętać, że nadmierne wysokie akumulacja w pewnym okresie mogłaby spowodować niedostateczny wzrost spożycia bądź nawet jego spadek. Dlatego też partia i rząd zwracają baczną uwagę na to, by proporcja między akumulacją i konsumcją w podziale dochodu narodowego zapewniała odpowiednio wysoką akumulację jako podstawę szybkiego rozwoju naszego kraju a jednocześnie stały wzrost poziomu życiowego ludności.

Zasadniczy podział dochodu narodowego

CALY dochód narodowy w gospodarce socjalistycznej ulega podziałowi na dwie zasadnicze części: na fundusz akumulacji i fundusz konsumcji, czyli spożycia.

Dochód narodowy przeznaczany jest w przeważającej części na zaspokojenie potrzeb ludności, czyli na konsumcję. Konsumowana część dochodu narodowego (fundusz spożycia) obejmuje głównie te wszystkie produkty, które ludność nabywa za swoje indywidualne dochody (np. płace). Obok dochodów indywidualnych ludność korzysta z różnorodnych usług kulturalno-bytowych, których koszty w całości bądź częściowo pokrywa państwo. Do konsumowanej części dochodu narodowego zalicza się również produkty przeznaczane na usługi socjalno-kulturalne i inne potrzeby ogólnospoleczne.

Jednakże nie cały dochód narodowy przeznaczony jest na zaspokojenie bieżących potrzeb ludności. Gdybyśmy cały dochód przeznaczali na cele konsumcyjne, oznaczałoby to rezygnację z rozwoju gospodarki, oznaczałoby zastój gospodarczy. Dlatego też pewną część dochodu narodowego przeznaczyc należy na rozwój gospodarki narodowej czyli na akumulację. Akumulacja realizuje się przede wszystkim przez inwestycje, tj. przez budowę nowych i powiększanie istniejących obiektów majątku trwałego, produkcyjnego (zakłady przemysłowe, linie kolejowe itd.) oraz nieprodukcyjnego (budynki mieszkalne, szkoły itd.).

W ustroju socjalistycznym masom pracującym służy zarówno konsumowana, jak i akumulowana część dochodu narodowego. W wyniku akumulacji powstają nowe zakłady produkcyjne, co jest głównym czynnikiem wzrostu produkcji. Bez akumulacji nie ma wzrostu produkcji, nie może więc być mowy o wzroście konsumcji na dłuższą metę. Akumulacja służy wzrostowi poziomu życiowego ludności z tym jednak, że nie zaspokaja potrzeb dzisiejszych, ale zabezpiecza ich lepsze zaspokojenie w bliższej i dalszej przyszłości.

Podział dochodu narodowego na konsumcję i akumulację jest jednym z podstawowych zagadnień polityki gospodarczej państwa socjalistycznego. Od podziału tego zależą: z jednej strony — tempo dalszego rozwoju gospodarki (bo na to decydujący wpływ wywiera wielkość akumulacji), z drugiej strony — wzrost poziomu życiowego społeczeństwa w bieżącym okresie.

Chcielibyśmy, ażeby gospodarka nasza rozwijała się jak najszybciej, aby w jak najkrótszym okresie odrobila wielkie zacofanie, aby stanęła w rzędzie przodujących pod względem poziomu gospodarczego krajów, aby jak najszybciej zapewniła wysoki standard życiowy całemu społeczeństwu. Dlatego właśnie potrzebna jest duża akumulacja, wielkie inwestycje. W związku z tym akumulowana część dochodu narodowego jest u nas duża, wielokrotnie wyższa od wstępującej kiedykolwiek w warunkach kapitalizmu.

Trzeba jednak pamiętać, że nadmierne wysokie akumulacja w pewnym okresie mogłaby spowodować niedostateczny wzrost spożycia bądź nawet jego spadek. Dlatego też partia i rząd zwracają baczną uwagę na to, by proporcja między akumulacją i konsumcją w podziale dochodu narodowego zapewniała odpowiednio wysoką akumulację jako podstawę szybkiego rozwoju naszego kraju a jednocześnie stały wzrost poziomu życiowego ludności.

W pierwszym okresie planu 6-letniego udział akumulacji w dochodzie narodowym był poważny. W 1950 r. przeznaczyliśmy na akumulację około 27 proc. całego dochodu narodowego, w 1951 roku — około 28 proc., w 1952 roku — prawie 27 proc., a w 1953 roku — około 25 proc. Konieczność tak poważnego wysiłku, jaki kraj nasz poświęcił dla rozwoju gospodarki, wynikała z szeregu obiektywnych czynników.

Aby przestawić gospodarkę na tory szybkiego rozwoju, należy jej przede wszystkim zapewnić odpowiednią bazę przemysłową — silnie rozwiniętą bazę surowcową, hutnictwo, energetykę, przemysł maszynowy itd. Okres planu 6-letniego jest przede wszystkim okresem intensywnej budowy takiej właśnie bazy w naszym kraju, co oczywiście wymaga ogromnych inwestycji.

Konieczność przeznaczania poważnej części dochodu narodowego na akumulację dyktowana była również sytuacją międzynarodową — koniecznością wzmocnienia naszego wysiłku obronnego w związku z zagrożeniem ze strony państw imperialistycznych.

W okresie pierwszych czterech lat planu 6-letniego osiągnęliśmy poważne sukcesy w rozbudowie naszego socjalistycznego przemysłu. Przemysł nasz jest dziś potężny, wyposażony w nowe zakłady i maszyny. Produkuje on ponad cztery razy więcej niż przemysł Polski przedwojennej.

Głównie na podstawie tych osiągnięć Polska Zjednoczona Partia Robotnicza mogła postawić przed naszą gospodarką na dalsze dwa lata planu 6-letniego zadania szybszego wzrostu poziomu życiowego ludności. W związku z tym można było zmniejszyć nieco wysiłek, jaki wkładaliśmy w rozbudowę gospodarki. Znalazło to wyraz przede wszystkim w zmniejszeniu udziału akumulacji w dochodzie narodowym. Pozostaje ona mniej więcej na poziomie roku 1953 (ponieważ dochód narodowy wzrasta, utrzymanie akumulacji na tym samym poziomie oznacza zmniejszenie się jej udziału w dochodzie narodowym). Oznacza to, że cały przyrost dochodu narodowego w tych latach przeznaczony jest w zasadzie na wzrost spożycia.

Podział dochodu narodowego na część akumulowaną i konsumowaną musi być dostosowany do istniejącej struktury produkcji, a zmiany w tym podziale muszą iść w parze z zmianami w strukturze produkcji. Jest to związane z tym, że na akumulację mogą być przeznaczane nie jakiejkolwiek produkty, ale ściśle określone — przede wszystkim urządzenia produkcyjne, budynki fabryczne itd. Również na konsumcję mogą być przeznaczane tylko tzw. dobra konsumcyjne. Tak więc między podziałem dochodu narodowego a strukturą produkcji musi występować ścisłe powiązanie, a zmiany w podziale muszą być poprzedzone zmianami w produkcji.

Podział funduszu spożycia

DALSZE problemy podziału dochodu narodowego, mające niezwykle istotne znaczenie — to podział jego części konsumowanej między członków społeczeństwa. Problem ten jest tym ważniejszy, że nawet przy wzroście konsumowanej części dochodu narodowego, jeżeli nie jest on dzielony prawidłowo, sprawiedliwie, powoduje to wiele trudności w gospodarce, wywołuje niezadowolone, zniechęcenie i wpływa hamująco na sam rozwój produkcji. Można chyba powiedzieć, że podczas gdy w pierwszym okresie nasze zasadnicze trudności i problemy leżały w zagadnieniach uruchomienia i rozwoju produkcji, to obecnie coraz to większe trudności dają się odczuwać właśnie w związku z podziałem dochodu narodowego.

Poniżej omówić możemy tylko niektóre, najbardziej ważne zagadnienia związane z podziałem konsumowanej części dochodu narodowego. Podstawową zasadą rozdzielania dochodu narodowego pomiędzy członków socjalistycznego społeczeństwa na ich potrzeby indywidualne jest dostosowanie dochodów każdego z nich do jego udziału w społecznym procesie produkcji, do ilości i jakości jego pracy. Zasada ta może być w pełni zrealizowana

tylko w gospodarce socjalistycznej, w której celem produkcji jest zaspokojenie potrzeb społeczeństwa, wzrost dochodu narodowego charakteryzuje bardzo szybki tempo.

Wzrost dochodu narodowego w Polsce Ludowej charakteryzują następujące wskaźniki: 1938 r. 100, 1946 r. 67, 1949 r. 125, 1954 r. 215. Tak więc w r. 1954 dochód narodowy w Polsce Ludowej był ponad dwa razy większy niż w Polsce kapitalistycznej — obszarnej. W takim tempie dochód narodowy wzrastać może tylko w gospodarce socjalistycznej.

Według oficjalnych danych, publikowanych przed wojną, w r. 1938 dochód narodowy był w porównaniu z rokiem 1929 wyższy zaledwie o 13 proc. A gdyby dochód narodowy przeliczyć na jednego mieszkańca kraju, to okazałoby się, że w r. 1938 nie był on wcale wyższy niż w 1929 roku. Jest rzeczą jasną, że w tych warunkach nie mógł wzrastać poziom życiowy całego społeczeństwa.

Każde porównanie wzrostu produkcji w państwach socjalistycznych z wzrostem produkcji w państwach kapitalistycznych wykazuje z całą jasnością, że wyższość socjalistycznego ustroju ekonomicznego pod względem tempa rozwoju produkcji. Oznacza to w konsekwencji również zdecydowaną wyższość socjalizmu, jeśli chodzi o wzrost poziomu życiowego społeczeństwa.

O poziomie życiowym społeczeństwa decyduje oczywiście nie tempo wzrostu produkcji, ale jej wielkość, przypadająca na jednego mieszkańca kraju. Jest rzeczą oczywistą, że dochód narodowy w przeliczeniu na jednego mieszkańca jest u nas jeszcze niższy niż w wielu uprzemysłowionych państwach kapitalistycznych. Stąd też i poziom życiowy nie jest u nas jeszcze wysoki. Najważniejsze jest jednak to, że system socjalistycznej gospodarki w naszym kraju stwarza najbardziej sprzyjające warunki wzrostu produkcji, likwidacji wiekowego zacofania ekonomicznego. Socjalizm, który już w początkowych, niezwykle trudnych warunkach przyniósł masom pracującym polepszenie sytuacji materialnej, może na podstawie rozwoju produkcji zapewnić w dalszych latach szybki wzrost poziomu życiowego społeczeństwa i warunki szerokiego rozwoju kultury.

Jeżeli chodzi o warunki życia, to socjalizm, który już w początkowych, niezwykle trudnych warunkach przyniósł masom pracującym polepszenie sytuacji materialnej, może na podstawie rozwoju produkcji zapewnić w dalszych latach szybki wzrost poziomu życiowego społeczeństwa i warunki szerokiego rozwoju kultury.

Jeżeli chodzi o warunki życia, to socjalizm, który już w początkowych, niezwykle trudnych warunkach przyniósł masom pracującym polepszenie sytuacji materialnej, może na podstawie rozwoju produkcji zapewnić w dalszych latach szybki wzrost poziomu życiowego społeczeństwa i warunki szerokiego rozwoju kultury.

Jeżeli chodzi o warunki życia, to socjalizm, który już w początkowych, niezwykle trudnych warunkach przyniósł masom pracującym polepszenie sytuacji materialnej, może na podstawie rozwoju produkcji zapewnić w dalszych latach szybki wzrost poziomu życiowego społeczeństwa i warunki szerokiego rozwoju kultury.

Jeżeli chodzi o warunki życia, to socjalizm, który już w początkowych, niezwykle trudnych warunkach przyniósł masom pracującym polepszenie sytuacji materialnej, może na podstawie rozwoju produkcji zapewnić w dalszych latach szybki wzrost poziomu życiowego społeczeństwa i warunki szerokiego rozwoju kultury.

Jeżeli chodzi o warunki życia, to socjalizm, który już w początkowych, niezwykle trudnych warunkach przyniósł masom pracującym polepszenie sytuacji materialnej, może na podstawie rozwoju produkcji zapewnić w dalszych latach szybki wzrost poziomu życiowego społeczeństwa i warunki szerokiego rozwoju kultury.

Jeżeli chodzi o warunki życia, to socjalizm, który już w początkowych, niezwykle trudnych warunkach przyniósł masom pracującym polepszenie sytuacji materialnej, może na podstawie rozwoju produkcji zapewnić w dalszych latach szybki wzrost poziomu życiowego społeczeństwa i warunki szerokiego rozwoju kultury.

Jeżeli chodzi o warunki życia, to socjalizm, który już w początkowych, niezwykle trudnych warunkach przyniósł masom pracującym polepszenie sytuacji materialnej, może na podstawie rozwoju produkcji zapewnić w dalszych latach szybki wzrost poziomu życiowego społeczeństwa i warunki szerokiego rozwoju kultury.

Jeżeli chodzi o warunki życia, to socjalizm, który już w początkowych, niezwykle trudnych warunkach przyniósł masom pracującym polepszenie sytuacji materialnej, może na podstawie rozwoju produkcji zapewnić w dalszych latach szybki wzrost poziomu życiowego społeczeństwa i warunki szerokiego rozwoju kultury.

Jeżeli chodzi o warunki życia, to socjalizm, który już w początkowych, niezwykle trudnych warunkach przyniósł masom pracującym polepszenie sytuacji materialnej, może na podstawie rozwoju produkcji zapewnić w dalszych latach szybki wzrost poziomu życiowego społeczeństwa i warunki szerokiego rozwoju kultury.

Jeżeli chodzi o warunki życia, to socjalizm, który już w początkowych, niezwykle trudnych warunkach przyniósł masom pracującym polepszenie sytuacji materialnej, może na podstawie rozwoju produkcji zapewnić w dalszych latach szybki wzrost poziomu życiowego społeczeństwa i warunki szerokiego rozwoju kultury.

Jeżeli chodzi o warunki życia, to socjalizm, który już w początkowych, niezwykle trudnych warunkach przyniósł masom pracującym polepszenie sytuacji materialnej, może na podstawie rozwoju produkcji zapewnić w dalszych latach szybki wzrost poziomu życiowego społeczeństwa i warunki szerokiego rozwoju kultury.

Jeżeli chodzi o warunki życia, to socjalizm, który już w początkowych, niezwykle trudnych warunkach przyniósł masom pracującym polepszenie sytuacji materialnej, może na podstawie rozwoju produkcji zapewnić w dalszych latach szybki wzrost poziomu życiowego społeczeństwa i warunki szerokiego rozwoju kultury.

Jeżeli chodzi o warunki życia, to socjalizm, który już w początkowych, niezwykle trudnych warunkach przyniósł masom pracującym polepszenie sytuacji materialnej, może na podstawie rozwoju produkcji zapewnić w dalszych latach szybki wzrost poziomu życiowego społeczeństwa i warunki szerokiego rozwoju kultury.

Jeżeli chodzi o warunki życia, to socjalizm, który już w początkowych, niezwykle trudnych warunkach przyniósł masom pracującym polepszenie sytuacji materialnej, może na podstawie rozwoju produkcji zapewnić w dalszych latach szybki wzrost poziomu życiowego społeczeństwa i warunki szerokiego rozwoju kultury.

Jeżeli chodzi o warunki życia, to socjalizm, który już w początkowych, niezwykle trudnych warunkach przyniósł masom pracującym polepszenie sytuacji materialnej, może na podstawie rozwoju produkcji zapewnić w dalszych latach szybki wzrost poziomu życiowego społeczeństwa i warunki szerokiego rozwoju kultury.

Jeżeli chodzi o warunki życia, to socjalizm, który już w początkowych, niezwykle trudnych warunkach przyniósł masom pracującym polepszenie sytuacji materialnej, może na podstawie rozwoju produkcji zapewnić w dalszych latach szybki wzrost poziomu życiowego społeczeństwa i warunki szerokiego rozwoju kultury.

Wzrost dochodu narodowego w Polsce Ludowej charakteryzują następujące wskaźniki: 1938 r. 100, 1946 r. 67, 1949 r. 125, 1954 r. 215. Tak więc w r. 1954 dochód narodowy w Polsce Ludowej był ponad dwa razy większy niż w Polsce kapitalistycznej — obszarnej. W takim tempie dochód narodowy wzrastać może tylko w gospodarce socjalistycznej.

Według oficjalnych danych, publikowanych przed wojną, w r. 1938 dochód narodowy był w porównaniu z rokiem 1929 wyższy zaledwie o 13 proc. A gdyby dochód narodowy przeliczyć na jednego mieszkańca kraju, to okazałoby się, że w r. 1938 nie był on wcale wyższy niż w 1929 roku. Jest rzeczą jasną, że w tych warunkach nie mógł wzrastać poziom życiowy całego społeczeństwa.

Każde porównanie wzrostu produkcji w państwach socjalistycznych z wzrostem produkcji w państwach kapitalistycznych wykazuje z całą jasnością, że wyższość socjalistycznego ustroju ekonomicznego pod względem tempa rozwoju produkcji. Oznacza to w konsekwencji również zdecydowaną wyższość socjalizmu, jeśli chodzi o wzrost poziomu życiowego społeczeństwa.

O poziomie życiowym społeczeństwa decyduje oczywiście nie tempo wzrostu produkcji, ale jej wielkość, przypadająca na jednego mieszkańca kraju. Jest rzeczą oczywistą, że dochód narodowy w przeliczeniu na jednego mieszkańca jest u nas jeszcze niższy niż w wielu uprzemysłowionych państwach kapitalistycznych. Stąd też i poziom życiowy nie jest u nas jeszcze wysoki. Najważniejsze jest jednak to, że system socjalistycznej gospodarki w naszym kraju stwarza najbardziej sprzyjające warunki wzrostu produkcji, likwidacji wiekowego zacofania ekonomicznego. Socjalizm, który już w początkowych, niezwykle trudnych warunkach przyniósł masom pracującym polepszenie sytuacji materialnej, może na podstawie rozwoju produkcji zapewnić w dalszych latach szybki wzrost poziomu życiowego społeczeństwa i warunki szerokiego rozwoju kultury.

Jeżeli chodzi o warunki życia, to socjalizm, który już w początkowych, niezwykle trudnych warunkach przyniósł masom pracującym polepszenie sytuacji materialnej, może na podstawie rozwoju produkcji zapewnić w dalszych latach szybki wzrost poziomu życiowego społeczeństwa i warunki szerokiego rozwoju kultury.

Jeżeli chodzi o warunki życia, to socjalizm, który już w początkowych, niezwykle trudnych warunkach przyniósł masom pracującym polepszenie sytuacji materialnej, może na podstawie rozwoju produkcji zapewnić w dalszych latach szybki wzrost poziomu życiowego społeczeństwa i warunki szerokiego rozwoju kultury.

Jeżeli chodzi o warunki życia, to socjalizm, który już w początkowych, niezwykle trudnych warunkach przyniósł masom pracującym polepszenie sytuacji materialnej, może na podstawie rozwoju produkcji zapewnić w dalszych latach szybki wzrost poziomu życiowego społeczeństwa i warunki szerokiego rozwoju kultury.

Jeżeli chodzi o warunki życia, to socjalizm, który już w początkowych, niezwykle trudnych warunkach przyniósł masom pracującym polepszenie sytuacji materialnej, może na podstawie rozwoju produkcji zapewnić w dalszych latach szybki wzrost poziomu życiowego społeczeństwa i warunki szerokiego rozwoju kultury.

Jeżeli chodzi o warunki życia, to socjalizm, który już w początkowych, niezwykle trudnych warunkach przyniósł masom pracującym polepszenie sytuacji materialnej, może na podstawie rozwoju produkcji zapewnić w dalszych latach szybki wzrost poziomu życiowego społeczeństwa i warunki szerokiego rozwoju kultury.

Jeżeli chodzi o warunki życia, to socjalizm, który już w początkowych, niezwykle trudnych warunkach przyniósł masom pracującym polepszenie sytuacji materialnej, może na podstawie rozwoju produkcji zapewnić w dalszych latach szybki wzrost poziomu życiowego społeczeństwa i warunki szerokiego rozwoju kultury.

Jeżeli chodzi o warunki życia, to socjalizm, który już w początkowych, niezwykle trudnych warunkach przyniósł masom pracującym polepszenie sytuacji materialnej, może na podstawie rozwoju produkcji zapewnić w dalszych latach szybki wzrost poziomu życiowego społeczeństwa i warunki szerokiego rozwoju kultury.

Jeżeli chodzi o warunki życia, to socjalizm, który już w początkowych, niezwykle trudnych warunkach przyniósł masom pracującym polepszenie sytuacji materialnej, może na podstawie rozwoju produkcji zapewnić w dalszych latach szybki wzrost poziomu życiowego społeczeństwa i warunki szerokiego rozwoju kultury.

Jeżeli chodzi o warunki życia, to socjalizm, który już w początkowych, niezwykle trudnych warunkach przyniósł masom pracującym polepszenie sytuacji materialnej, może na podstawie rozwoju produkcji zapewnić w dalszych latach szybki wzrost poziomu życiowego społeczeństwa i warunki szerokiego rozwoju kultury.

Jeżeli chodzi o warunki życia, to socjalizm, który już w początkowych, niezwykle trudnych warunkach przyniósł masom pracującym polepszenie sytuacji materialnej, może na podstawie rozwoju produkcji zapewnić w dalszych latach szybki wzrost poziomu życiowego społeczeństwa i warunki szerokiego rozwoju kultury.

Jeżeli chodzi o warunki życia, to socjalizm, który już w początkowych, niezwykle trudnych warunkach przyniósł masom pracującym polepszenie sytuacji materialnej, może na podstawie rozwoju produkcji zapewnić w dalszych latach szybki wzrost poziomu życiowego społeczeństwa i warunki szerokiego rozwoju kultury.

Jeżeli chodzi o warunki życia, to socjalizm, który już w początkowych, niezwykle trudnych warunkach przyniósł masom pracującym polepszenie sytuacji materialnej, może na podstawie rozwoju produkcji zapewnić w dalszych latach szybki wzrost poziomu życiowego społeczeństwa i warunki szerokiego rozwoju kultury.

Jeżeli chodzi o warunki życia, to socjalizm, który już w początkowych, niezwykle trudnych warunkach przyniósł masom pracującym polepszenie sytuacji materialnej, może na podstawie rozwoju produkcji zapewnić w dalszych latach szybki wzrost poziomu życiowego społeczeństwa i warunki szerokiego rozwoju kultury.

Jeżeli chodzi o warunki życia, to socjalizm, który już w początkowych, niezwykle trudnych warunkach przyniósł masom pracującym polepszenie sytuacji materialnej, może na podstawie rozwoju produkcji zapewnić w dalszych latach szybki wzrost poziomu życiowego społeczeństwa i warunki szerokiego rozwoju kultury.

Jeżeli chodzi o warunki życia, to socjalizm, który już w początkowych, niezwykle trudnych warunkach przyniósł masom pracującym polepszenie sytuacji materialnej, może na podstawie rozwoju produkcji zapewnić w dalszych latach szybki wzrost poziomu życiowego społeczeństwa i warunki szerokiego rozwoju kultury.

Jeżeli chodzi o warunki życia, to socjalizm, który już w początkowych, niezwykle trudnych warunkach przyniósł masom pracującym polepszenie sytuacji materialnej, może na podstawie rozwoju produkcji zapewnić w dalszych latach szybki wzrost poziomu życiowego społeczeństwa i warunki szerokiego rozwoju kultury.

Jeżeli chodzi o warunki życia, to socjalizm, który już w początkowych, niezwykle trudnych warunkach przyniósł masom pracującym polepszenie sytuacji materialnej, może na podstawie rozwoju produkcji zapewnić w dalszych latach szybki wzrost poziomu życiowego społeczeństwa i warunki szerokiego rozwoju kultury.

Jeżeli chodzi o warunki życia, to socjalizm, który już w początkowych, niezwykle trudnych warunkach przyniósł masom pracującym polepszenie sytuacji materialnej, może na podstawie rozwoju produkcji zapewnić w dalszych latach szybki wzrost poziomu życiowego społeczeństwa i warunki szerokiego rozwoju kultury.

Właściwe stosowanie tych czynników zapewnia nie tylko prawidłowy podział dochodu narodowego, ale jest również niezwykle ważną dźwignią rozwoju produkcji. Na tym właśnie polega wykorzystanie materialnych bodźców dla wzrostu produkcji. Tak więc widzimy, że przy podziale dochodu narodowego chodzi nie tylko o to, by go sprawiedliwie podzielić, ale również o to, by jego podział służył jednocześnie wzrostowi produkcji. Ma to znaczenie oczywiście nie tylko dla pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach socjalistycznych, lecz dla całej gospodarki narodowej.

Planowy podział indywidualnych dochodów ludności według ilości i jakości pracy dotyczyć może jedynie układu socjalistycznego. W stosunku do układu drobnoburżnozwego i elementów kapitalistycznych natomiast możliwe jest planowe oddziaływanie państwa socjalistycznego na ich dochody, ma to ważny wpływ na kształtowanie się ich poziomu.

Regulująca rola państwa w kształtowaniu poziomu dochodów drobnoburżnozwego i elementów kapitalistycznych natomiast możliwe jest planowe oddziaływanie państwa socjalistycznego na ich dochody, ma to ważny wpływ na kształtowanie się ich poziomu.

Regulująca rola państwa w kształtowaniu poziomu dochodów drobnoburżnozwego i elementów kapitalistycznych natomiast możliwe jest planowe oddziaływanie państwa socjalistycznego na ich dochody, ma to ważny wpływ na kształtowanie się ich poziomu.

Regulująca rola państwa w kształtowaniu poziomu dochodów drobnoburżnozwego i elementów kapitalistycznych natomiast możliwe jest planowe oddziaływanie państwa socjalistycznego na ich dochody, ma to ważny wpływ na kształtowanie się ich poziomu.

Regulująca rola państwa w kształtowaniu poziomu dochodów drobnoburżnozwego i elementów kapitalistycznych natomiast możliwe jest planowe oddziaływanie państwa socjalistycznego na ich dochody, ma to ważny wpływ na kształtowanie się ich poziomu.

Regulująca rola państwa w kształtowaniu poziomu dochodów drobnoburżnozwego i elementów kapitalistycznych natomiast możliwe jest planowe oddziaływanie państwa socjalistycznego na ich dochody, ma to ważny wpływ na kształtowanie się ich poziomu.

Regulująca rola państwa w kształtowaniu poziomu dochodów drobnoburżnozwego i elementów kapitalistycznych natomiast możliwe jest planowe oddziaływanie państwa socjalistycznego na ich dochody, ma to ważny wpływ na kształtowanie się ich poziomu.

Regulująca rola państwa w kształtowaniu poziomu dochodów drobnoburżnozwego i elementów kapitalistycznych natomiast możliwe jest planowe oddziaływanie państwa socjalistycznego na ich dochody, ma to ważny wpływ na kształtowanie się ich poziomu.

Regulująca rola państwa w kształtowaniu poziomu dochodów drobnoburżnozwego i elementów kapitalistycznych natomiast możliwe jest planowe oddziaływanie państwa socjalistycznego na ich dochody, ma to ważny wpływ na kształtowanie się ich poziomu.

Regulująca rola państwa w kształtowaniu poziomu dochodów drobnoburżnozwego i elementów kapitalistycznych natomiast możliwe jest planowe oddziaływanie państwa socjalistycznego na ich dochody, ma to ważny wpływ na kształtowanie się ich poziomu.

Regulująca rola państwa w kształtowaniu poziomu dochodów drobnoburżnozwego i elementów kapitalistycznych natomiast możliwe jest planowe oddziaływanie państwa socjalistycznego na ich dochody, ma to ważny wpływ na kształtowanie się ich poziomu.

Regulująca rola państwa w kształtowaniu poziomu dochodów drobnoburżnozwego i elementów kapitalistycznych natomiast możliwe jest planowe oddziaływanie państwa socjalistycznego na ich dochody, ma to ważny wpływ na kształtowanie się ich poziomu.

Regulująca rola państwa w kształtowaniu poziomu dochodów drobnoburżnozwego i elementów kapitalistycznych natomiast możliwe jest planowe oddziaływanie państwa socjalistycznego na ich dochody, ma to ważny wpływ na kształtowanie się ich poziomu.

Regulująca rola państwa w kształtowaniu poziomu dochodów drobnoburżnozwego i elementów kapitalistycznych natomiast możliwe jest planowe oddziaływanie państwa socjalistycznego na ich dochody, ma to ważny wpływ na kształtowanie się ich poziomu.

Regulująca rola państwa w kształtowaniu poziomu dochodów drobnoburżnozwego i elementów kapitalistycznych natomiast możliwe jest planowe oddziaływanie państwa socjalistycznego na ich dochody, ma to ważny wpływ na kształtowanie się ich poziomu.

Regulująca rola państwa w kształtowaniu poziomu dochodów drobnoburżnozwego i elementów kapitalistycznych natomiast możliwe jest planowe oddziaływanie państwa socjalistycznego na ich dochody, ma to ważny wpływ na kształtowanie się ich poziomu.

Regulująca rola państwa w kształtowaniu poziomu dochodów drobnoburżnozwego i elementów kapitalistycznych natomiast możliwe jest planowe oddziaływanie państwa socjalistycznego na ich dochody, ma to ważny wpływ na kształtowanie się ich poziomu.

Regulująca rola państwa w kształtowaniu poziomu dochodów drobnoburżnozwego i elementów kapitalistycznych natomiast możliwe jest planowe oddziaływanie państwa socjalistycznego na ich dochody, ma to ważny wpływ na kształtowanie się ich poziomu.

Regulująca rola państwa w kształtowaniu poziomu dochodów drobnoburżnozwego i elementów kapitalistycznych natomiast możliwe jest planowe oddziaływanie państwa socjalistycznego na ich dochody, ma to ważny wpływ na kształtowanie się ich poziomu.

Regulująca rola państwa w kształtowaniu poziomu dochodów drobnoburżnozwego i elementów kapitalistycznych natomiast możliwe jest planowe oddziaływanie państwa socjalistycznego na ich dochody, ma to ważny wpływ na kształtowanie się ich poziomu.

Z okazji rozpoczęcia roku szkolenia partyjnego

Blżej życia, blżej aktualnych problemów i zadań

Jerzy Morawski, Sekretarz KC PZPR

PRZYSTĘPUJEMY do nowego roku szkolenia partyjnego z przekonaniem, że będzie ono w tym roku bardziej owocne niż było dawniej dla wykonywania podstawowych zadań partii.

Już w ciągu ubiegłego roku podjęto w całej partii, a zwłaszcza wśród wykładców i słuchaczy, szerzej niż kiedykolwiek przedtem dyskusję na temat programów i metod szkolenia (...)

Jak można by, towarzysze, w najkrótszym skrócie ująć wyniki dotychczasowej dyskusji?

Można by ująć ją w hasła: Blżej życia, blżej aktualnych problemów i zadań stojących przed partią, blżej słuchaczy.

Nie od dziś i nie my jedni wysuwamy to hasło. Trzeba jednak stwierdzić, że do tej pory nie udało się nam hasła tego w stopniu zadowalającym zrealizować. Nadal jeszcze na wielu kursach szkoleniowych strasza i odgradza szkolenie od życia rutyną, dogmatyzm, szablonowość (...)

Powiedzmy wprost, czy wśród słuchaczy naszych kursów i różnych kół studiowania — jest zainteresowanie szkoleniem?

Jedynie na niektórych kursach. Jedynie wśród części słuchaczy. Natomiast nadal jeszcze niemała część słuchaczy traktuje szkolenie jak niemiły obowiązek, który wypełnia się bez przekonania,

Alarmujemy MRN w Swinoujściu

JAKO przewodniczący Zarządu Oddziału Powiatowego ZNP chcę zabrać głos w sprawie „opieki”, jaką roztacza nad nauczycielami Prezydium MRN w Swinoujściu.

Powszechnie wiadomo, że niewłaściwa polityka mieszkaniowa PMRN w Swinoujściu odstrasza i odstrasza nauczycieli od pracy w tym mieście.

„Długo i wytrwale musiałem walczyć, zanim z wielkim trudem dzięki pomocy wiceprzewodniczącego WRN, ob. Gągola, uzyskałem lokal na Dom Nauczyciela.

Nie dążyłem do wybudowania domu, tylko do uzyskania lokalu na Dom Nauczyciela. Nie pomógł mi wtedy ZG ZNP, ani zainteresowane instytucje — Ministerstwo Oświaty, Ministerstwo Gospodarki Komunalnej itp.

Kością niezgody między Zarządem Oddziału Powiatowego ZNP a MRN jest także dom przy ul. Spokojnej 7, od 1946 r. zajmowany zawsze przez nauczycieli.

„Już cztery lata Prezydium naszej MRN wnosi nieuzasadnione pretensje o ten budynek. Twierdzi, że nauczyciele tam mieszkający należą do kategorii „nieucznieli”, które należą do administracji finansowej, do służby rolnej itd.

W ostatnim jednak miesiącu Prezydium MRN w Swinoujściu przeszło granice pomysłowości w wynajdowaniu dowodów na swój „ojcowski” stosunek do pracowników oświatowych, a „właściwe” zrozumienie wskazał III Plenum i hasła „Bliżej nauczyciela”.

Dwie koleżanki — Leonarda Sakson i Maria Pawluczak oraz kol. Bogdan Gościński zostali eksmitowani podczas ich nieobecności, bez udziału funkcjonariusza MO, z mieszkania przy ul. Spokojnej 7, a na ich miejsce wprowadzono nieucznielską rodzinę Osoczkowskich.

„Kością niezgody między Zarządem Oddziału Powiatowego ZNP a MRN jest także dom przy ul. Spokojnej 7, od 1946 r. zajmowany zawsze przez nauczycieli. Już cztery lata Prezydium naszej MRN wnosi nieuzasadnione pretensje o ten budynek.

„Już cztery lata Prezydium naszej MRN wnosi nieuzasadnione pretensje o ten budynek. Twierdzi, że nauczyciele tam mieszkający należą do kategorii „nieucznieli”, które należą do administracji finansowej, do służby rolnej itd.

W ostatnim jednak miesiącu Prezydium MRN w Swinoujściu przeszło granice pomysłowości w wynajdowaniu dowodów na swój „ojcowski” stosunek do pracowników oświatowych, a „właściwe” zrozumienie wskazał III Plenum i hasła „Bliżej nauczyciela”.

Długo i wytrwale musiałem walczyć, zanim z wielkim trudem dzięki pomocy wiceprzewodniczącego WRN, ob. Gągola, uzyskałem lokal na Dom Nauczyciela. Nie pomógł mi wtedy ZG ZNP, ani zainteresowane instytucje — Ministerstwo Oświaty, Ministerstwo Gospodarki Komunalnej itp.

Kością niezgody między Zarządem Oddziału Powiatowego ZNP a MRN jest także dom przy ul. Spokojnej 7, od 1946 r. zajmowany zawsze przez nauczycieli. Już cztery lata Prezydium naszej MRN wnosi nieuzasadnione pretensje o ten budynek.

„Już cztery lata Prezydium naszej MRN wnosi nieuzasadnione pretensje o ten budynek. Twierdzi, że nauczyciele tam mieszkający należą do kategorii „nieucznieli”, które należą do administracji finansowej, do służby rolnej itd.

W ostatnim jednak miesiącu Prezydium MRN w Swinoujściu przeszło granice pomysłowości w wynajdowaniu dowodów na swój „ojcowski” stosunek do pracowników oświatowych, a „właściwe” zrozumienie wskazał III Plenum i hasła „Bliżej nauczyciela”.

Długo i wytrwale musiałem walczyć, zanim z wielkim trudem dzięki pomocy wiceprzewodniczącego WRN, ob. Gągola, uzyskałem lokal na Dom Nauczyciela. Nie pomógł mi wtedy ZG ZNP, ani zainteresowane instytucje — Ministerstwo Oświaty, Ministerstwo Gospodarki Komunalnej itp.

Kością niezgody między Zarządem Oddziału Powiatowego ZNP a MRN jest także dom przy ul. Spokojnej 7, od 1946 r. zajmowany zawsze przez nauczycieli. Już cztery lata Prezydium naszej MRN wnosi nieuzasadnione pretensje o ten budynek.

„Już cztery lata Prezydium naszej MRN wnosi nieuzasadnione pretensje o ten budynek. Twierdzi, że nauczyciele tam mieszkający należą do kategorii „nieucznieli”, które należą do administracji finansowej, do służby rolnej itd.

W ostatnim jednak miesiącu Prezydium MRN w Swinoujściu przeszło granice pomysłowości w wynajdowaniu dowodów na swój „ojcowski” stosunek do pracowników oświatowych, a „właściwe” zrozumienie wskazał III Plenum i hasła „Bliżej nauczyciela”.

Długo i wytrwale musiałem walczyć, zanim z wielkim trudem dzięki pomocy wiceprzewodniczącego WRN, ob. Gągola, uzyskałem lokal na Dom Nauczyciela. Nie pomógł mi wtedy ZG ZNP, ani zainteresowane instytucje — Ministerstwo Oświaty, Ministerstwo Gospodarki Komunalnej itp.

Kością niezgody między Zarządem Oddziału Powiatowego ZNP a MRN jest także dom przy ul. Spokojnej 7, od 1946 r. zajmowany zawsze przez nauczycieli. Już cztery lata Prezydium naszej MRN wnosi nieuzasadnione pretensje o ten budynek.

„Już cztery lata Prezydium naszej MRN wnosi nieuzasadnione pretensje o ten budynek. Twierdzi, że nauczyciele tam mieszkający należą do kategorii „nieucznieli”, które należą do administracji finansowej, do służby rolnej itd.

Zielone światło dla spraw administracji szkolnej (5)

Trudności na „szczeblu” powiatu

OD REDAKCJI

W ubiegłym roku szkolnym zamieściliśmy kilka artykułów poruszających bieżące sprawy administracji szkolnej. „Zielone światło” dla tych zagadnień w dalszym ciągu otwieramy. Chcielibyśmy, aby w rubryce tej pisali przede wszystkim kierownicy powiatowych wydziałów oświaty, którzy — jak nam się wydaje i jak to wynika z artykułu zamieszczonego poniżej — najbardziej są zainteresowani, by prowadzona przez nas dyskusja odzwierciedlała i wydobyla na wierzch to wszystko, co w pracy administracji szkolnej jest złe, zaciekle i wymaga przewietrzenia i naprawy.

TRUDNOŚCI administracji szkolnej są różne, zależnie od tzw. „szczebli”. W najtrudniejszej sytuacji bezspornie znajdują się powiatowe wydziały oświaty. Każdy z nich — to Ministerstwo Oświaty w miniaturze, z tym, że do wykonania tych różnorodnych i rozległych zadań kierownik ma dwóch, najwyżej trzech tzw. koncepcyjnych pracowników.

Prezydium powiatowych rad narodowych ciągle jeszcze nie zdają sobie należytej sprawy ze specyfiki pracy wydziałów oświaty. Mimo pewnej poprawy ciągle jeszcze pracownicy wydziałów oświaty odrywani są do przeróżnych „akcji” aż do odłączania włącznie. Ciągłe jeszcze powiatowe wydziały oświaty wykonują zadania, które należą do administracji finansowej, do służby rolnej itd.

„Już cztery lata Prezydium naszej MRN wnosi nieuzasadnione pretensje o ten budynek. Twierdzi, że nauczyciele tam mieszkający należą do kategorii „nieucznieli”, które należą do administracji finansowej, do służby rolnej itd.

W ostatnim jednak miesiącu Prezydium MRN w Swinoujściu przeszło granice pomysłowości w wynajdowaniu dowodów na swój „ojcowski” stosunek do pracowników oświatowych, a „właściwe” zrozumienie wskazał III Plenum i hasła „Bliżej nauczyciela”.

Długo i wytrwale musiałem walczyć, zanim z wielkim trudem dzięki pomocy wiceprzewodniczącego WRN, ob. Gągola, uzyskałem lokal na Dom Nauczyciela. Nie pomógł mi wtedy ZG ZNP, ani zainteresowane instytucje — Ministerstwo Oświaty, Ministerstwo Gospodarki Komunalnej itp.

Kością niezgody między Zarządem Oddziału Powiatowego ZNP a MRN jest także dom przy ul. Spokojnej 7, od 1946 r. zajmowany zawsze przez nauczycieli. Już cztery lata Prezydium naszej MRN wnosi nieuzasadnione pretensje o ten budynek.

„Już cztery lata Prezydium naszej MRN wnosi nieuzasadnione pretensje o ten budynek. Twierdzi, że nauczyciele tam mieszkający należą do kategorii „nieucznieli”, które należą do administracji finansowej, do służby rolnej itd.

W ostatnim jednak miesiącu Prezydium MRN w Swinoujściu przeszło granice pomysłowości w wynajdowaniu dowodów na swój „ojcowski” stosunek do pracowników oświatowych, a „właściwe” zrozumienie wskazał III Plenum i hasła „Bliżej nauczyciela”.

Długo i wytrwale musiałem walczyć, zanim z wielkim trudem dzięki pomocy wiceprzewodniczącego WRN, ob. Gągola, uzyskałem lokal na Dom Nauczyciela. Nie pomógł mi wtedy ZG ZNP, ani zainteresowane instytucje — Ministerstwo Oświaty, Ministerstwo Gospodarki Komunalnej itp.

Kością niezgody między Zarządem Oddziału Powiatowego ZNP a MRN jest także dom przy ul. Spokojnej 7, od 1946 r. zajmowany zawsze przez nauczycieli. Już cztery lata Prezydium naszej MRN wnosi nieuzasadnione pretensje o ten budynek.

„Już cztery lata Prezydium naszej MRN wnosi nieuzasadnione pretensje o ten budynek. Twierdzi, że nauczyciele tam mieszkający należą do kategorii „nieucznieli”, które należą do administracji finansowej, do służby rolnej itd.

W ostatnim jednak miesiącu Prezydium MRN w Swinoujściu przeszło granice pomysłowości w wynajdowaniu dowodów na swój „ojcowski” stosunek do pracowników oświatowych, a „właściwe” zrozumienie wskazał III Plenum i hasła „Bliżej nauczyciela”.

Długo i wytrwale musiałem walczyć, zanim z wielkim trudem dzięki pomocy wiceprzewodniczącego WRN, ob. Gągola, uzyskałem lokal na Dom Nauczyciela. Nie pomógł mi wtedy ZG ZNP, ani zainteresowane instytucje — Ministerstwo Oświaty, Ministerstwo Gospodarki Komunalnej itp.

Kością niezgody między Zarządem Oddziału Powiatowego ZNP a MRN jest także dom przy ul. Spokojnej 7, od 1946 r. zajmowany zawsze przez nauczycieli. Już cztery lata Prezydium naszej MRN wnosi nieuzasadnione pretensje o ten budynek.

„Już cztery lata Prezydium naszej MRN wnosi nieuzasadnione pretensje o ten budynek. Twierdzi, że nauczyciele tam mieszkający należą do kategorii „nieucznieli”, które należą do administracji finansowej, do służby rolnej itd.

W ostatnim jednak miesiącu Prezydium MRN w Swinoujściu przeszło granice pomysłowości w wynajdowaniu dowodów na swój „ojcowski” stosunek do pracowników oświatowych, a „właściwe” zrozumienie wskazał III Plenum i hasła „Bliżej nauczyciela”.

Długo i wytrwale musiałem walczyć, zanim z wielkim trudem dzięki pomocy wiceprzewodniczącego WRN, ob. Gągola, uzyskałem lokal na Dom Nauczyciela. Nie pomógł mi wtedy ZG ZNP, ani zainteresowane instytucje — Ministerstwo Oświaty, Ministerstwo Gospodarki Komunalnej itp.

Kością niezgody między Zarządem Oddziału Powiatowego ZNP a MRN jest także dom przy ul. Spokojnej 7, od 1946 r. zajmowany zawsze przez nauczycieli. Już cztery lata Prezydium naszej MRN wnosi nieuzasadnione pretensje o ten budynek.

powiatowego wydziału oświaty w stosunku do kierowników szkół i nauczycieli. Udziału w pracach prezydium nie da się ustalić z dużym zarządzeniem. O rozsądny jego zakres trzeba starać się na miejscu.

MOŻLIWOŚCI I KŁOPOTY SZKÓŁ

Nadmierny zakres różnorodnych obowiązków administracji szkolnej wpływa chyba także z faktu, że podstawowe ogniwo systemu oświatowego — szkoła, tylko w niewielkim zakresie może wykonywać takie czynności administracyjne jak ewidencja kadr, prowadzenie spraw inwestycyjnych, niektóre sprawy finansowe itd. Oczywiście mam na myśli szkoły pełne podstawowe i średnie. Te ostatnie zazwyczaj mają 1-2 etaty kancelaryjne, a w liceach pedagogicznych jest jeszcze kierownik internatu.

Tylko większe miejskie szkoły podstawowe mają etaty sekretarzy. W rezultacie w szkołach ewidencja środków podstawowych, dokumentacja uczniów, dokumentacja finansowa wykazują poważne, często korygodne zaniedbania. Kierownicy i dyrektorzy szkół zna czną część tych prac biorą z konieczności na siebie, a przez to zaniedbują sprawy wychowawcze szkoły, wewnętrzny nadzór pedagogiczny, nie kierują procesem dydaktyczno-wychowawczym.

W szkołach średnich ogólnokształcących poważny kłopot sprawia dyrektorom prowadzenie internatów. Starają się wyjść z trudnej sytuacji łamiąc przepisy finansowe, a więc na etacie pracują księgowo, wynagrodzenie z ryczałtu sprzątaczkę dodają nauczycielowi kierującemu internatem, przynajmniej bezpłatnie wyżywienie kosztów uczniów itd.

Wykrzywianie i usuwanie tych przekroczeń sprawia administracji szkolnej wiele trudności, obciąża dodatkowo, a majątek społeczny ponosi straty.

W tej chwili jest już pilną koniecznością wzmocnienie sprawności administracyjnej niektórych większych szkół, ażeby można im było przekazać z wydziałów oświaty część spraw kadrowych (np. angażowanie do pracy, przesuwanie nauczycieli zgodnie z zasadami awansu automatycznego do wyższych grup uoposzenia na

podstawie dokumentów), funkcje inwestora bezpośredniego, sprawy wynagrodzeń nauczycieli itd. Unikniemy obchodzenia przepisów, a socjalistyczny ład i porządek w zakresie spraw gospodarczych szkoły, właściwej realizacji budżetu — wzmocni się. Dyrektorzy i kierownicy szkół znacznie pełniej i z całkowitą odpowiedzialnością będą mogli administrować swoimi zakładami.

DENERWUJĄCA SPRAWA

Z tymi sprawami łączymy się jeszcze jedna, która nas (w wojewódzkim wydziale oświaty) zaczyna niepokoić i denerwować. Jest to stale rosnąca lista artykułów, w które zapoatrujemy powiatowe wydziały oświaty i poszczególne szkoły.

Oto np. podległe wojewódzkiemu wydziałowi oświaty zakłady wychowawcze prowadzą warsztaty produkcyjne. Czy z tego wynika, że wydział oświaty ma zbierać od tych zakładów zapotrzebowania na jucht i skórę podeszawą, zdobywać ten materiał w odpowiedniej centrali handlowej i następnie dzielić go pomiędzy te zakłady? Przecież zapotrzebowania zakładów wychowawczych w potrzebny im do produkcji surowiec można chyba dokonać z pominięciem wydziału oświaty — wprost przez zgłoszenie odpowiedniego zapotrzebowania do centrali handlowej! Tak samo, wydział oświaty nie musi pośredniczyć przy zapoatruwaniu domów dziecka w garnki i pokrywki, nie musi „urzędować” nad sprawą rozdziału do szkół tarcicy, papieru, tektury itp.

Te sprawy dobiegają do zasadniczych obowiązków wydziałów oświaty i można je przecież przekazać odpowiednim centralom handlowym, CEZAS-owi, „Domowi Książki” itd.

Administracja szkolna czeka na odciążenie.

Im szybciej to zrobimy, tym szybciej umożliwi administracji skupienie się na podstawowych jej zadaniach, jakimśi są sprawy kierowania nauczaniem i wychowaniem naszej młodzieży.

TADEUSZ SZTEJNERT
Kierownik Wydziału Oświaty PWRN w Olsztynie

Przed nowym konkursem prac młodych techników

CHCAC mówić o nowym konkursie prac młodych techników musimy się cofnąć do czerwca br. i sięgnąć do tych materiałów, obserwacji i wniosków, których dostarczyła ogólnopolska wystawa prac młodych techników zorganizowana w Gliwicach, a przede wszystkim odbywająca się podczas trwania wystawy konferencje i zjazdy — a więc konferencja naukowców-specjalistów poświęcona zagadnieniu politehnizacji, narada produkcyjna instruktorów oraz zjazd młodych techników, zwycięzców IV konkursu. Wszystkie te narady i imprezy pozwoliły na podsumowanie IV konkursu i omówienie zadań V konkursu prac młodych techników.

WYSTAWA Ilustracją dorobek IV konkursu wykazała, że wachlarz zainteresowania młodzieży jest bardzo duży, a zainteresowania te idą na ogół we właściwym kierunku, nawiązując do podstawowych dziedzin naszego przemysłu. Obok modeli dzwignów, maszyn parowych, silników, kolejek elektrycznych, samochodów ciężarowych były modele z dziedziny mechanizacji rolniczej lub przedmioty użytkowe z tego zakresu.

Niedociągnięciem, jeśli chodzi o tematykę prac, było zbyt małe zainteresowanie chemią i przemysłem chemicznym. Drugim niedociągnięciem był brak zainteresowania techniczną kulturą życia codziennego, techniką w gospodarstwie domowym.

Jednakże już ta tematyka prac, którą zaprezentowała wystawa, dobrze świadczy o poziomie zajęć w kółkach technicznych. Niestety, dobry poziom wystawy nie mówi nam jeszcze nic o liczności kółek. W konkursie wzięło udział 40 tysięcy młodzieży. Przyjmując nawet, że tylko połowa istniejących kół wzięła udział w konkursie, jest to liczba zbyt mała jak na nasze możliwości i potrzeby. Chcąc wydawnictwo zwiększyć w bieżącym roku szkolnym ilość kół technicznych musimy poważnie zająć się budzeniem zainteresowań technicznych wśród szerokiej masy dzieci i młodzieży.

Spśród różnych metod budzenia zainteresowań zajęciami technicznymi ważną rolę spełniają wycieczki, wystawy i konkursy. Trzeba podkreślić, że ostatni konkurs spełnił pod tym względem swoje zadanie — nie tylko ożywił pracę kół

już istniejących, ale również dał impuls do powstania nowych kółek technicznych. Wystawa gliwicka liczenie odwiedzin przez dzieci i młodzież też udowodniła, że tego rodzaju pokaz wpływa na rozszerzenie i utrwalenie zainteresowań młodzieży. Taką właśnie rolę mogłyby spełnić wystawy prac technicznych organizowane z okazji konferencji sierpniowych, a przede wszystkim planowane w bieżącym roku wystawy powiatowe i wojewódzkie w związku z eliminacjami odbywającymi się w V konkursie prac młodych techników.

Niezawodną metodą budzenia zainteresowań technicznych młodzieży jest przede wszystkim dobra praca samego kółka technicznego. Wiedzą o ciekawej pracy zdobywa młodzież nie z podręczników, a z rozdziału się wśród uczniów. Kolejną wagą do zespołu kolegi. Kółko powinno „promieniować” również i w sposób zorganizowany ucząc i pokazując swoje prace, wycieczki, ciekawej techniki itp. Wycieczki do zakładów pracy odgrywają także bardzo ważną rolę. Doceniamy znaczenie tego rodzaju wycieczek. Ministerstwo Oświaty opracowało w porozumieniu z innymi resortami wykaz zakładów pracy, które będą mogły być związane przez uczniów.

Zupełnie odrębnym i ważnym zagadnieniem jest sprawa budzenia zainteresowań technicznych wśród dziewcząt. Dowodem zbyt małego udziału dziewcząt w kółkach technicznych jest choćby fakt, że na 150 uczestników zjazdu zwycięzców IV konkursu było tylko 5 dziewcząt. Z tych pięciu zaledwie jedna była równorzędna z chłopcami współwzrosty, pozostałe wykonywały łatwiejsze czynności, jak np. oczyszczanie modeli papierem ściernym lub malowanie. Czyż nie niepokojący jest również objaw, że na zjeździe były 4 kobiety — instruktorki zajęć technicznych na 70 uczestników?

Ważnym czynnikiem w upowszechnianiu kół technicznych powinno się stać wprowadzenie odznaki młodego technika. Odznaka ta będzie miała stopień i będzie zróżnicowana w zakresie kilku dziedzin techniki. Wprowadzenie odznaki młodego technika nie tylko ożywi zainteresowania dzieci i młodzieży, ale ułatwi również pracę instruktorów, pozwalając im stawiać konkretne wymagania uszeregowane według stopnia trudności i odpowiednie dla danego wieku.

Jednak nawet najlepsze zainteresowania dzieci nie ustają całkowicie, trudności w zdobywaniu i materiałowych — a bez narzędzi i materiałów nie można myśleć o zrealizowaniu projektu.

Konkurs młodych techników powinien objąć swym zasięgiem nie tylko dzieci ze szkół podstawowych, ale również młodzież z klas licealnych. Dotychczas młodzież ta była pomijana i co najwyżej uczestniczyła w kółkach technicznych w dużych placówkach wychowania pozaszkolnego lub w modułarnych i klubach P. Z.

Spśród wielu zagadnień wychowawczych związanych z zajęciami technicznymi zwrócić na konferencji uwagę na kilka najważniejszych. Pierwsze z nich to sprawa swobodnego rozwoju zainteresowań dziecka i jego samodzielności. Postawione pytanie — do jakiego stopnia praca dziecka powinna być samodzielna, a zwłaszcza, jak wielki powinien być udział dziecka w planowaniu pracy. Kwestia ta pozostała otwarta. Postanowiono uczynić ją tematem najbliższych badań naukowych. Niemniej ważnym zadaniem wychowawczym kółka powinno być wyrobienie u uczestnika „mającego stosunek do pracy” oraz przyzywania go do wykorzystywania wiadomości szkolnych w praktyce. Trzecim zagadnieniem, jakie wysunęto, to przyzywanie dziecka do dokładności w pracy. Obserwowano na wystawie modele wartościowe, które jednak łatwo się psuły, obok takich, które budziły swoim solidnym i estetycznym wyglądem wątpliwości, czy zostały wykonane przez dzieci. Dzieci nie powinny przyzywać się w kółku do brakorobstwa. W jaki sposób jednak przyzywać je do dokładności, a zarazem nie zmniejszać do zbyt znużonej pracy w kółku? Zagadnienie to tak jak i poprzednie pozostało otwarte. Odpowiedzi na nie mogą zarówno obserwacja, jak i doświadczalne prowadzone w najbliższej przyszłości przez poszczególnych instruktorów.

ELŻBIETA WĘGRZYNOWICZ
JACEK WĘGRZYNOWICZ
Gliwice

JAN SZUREK

Jeszcze raz „Więcej serca i rozumu”

Jako uzupełnienie artykułu o powyższym tytule z poprzedniego numeru podajemy, że „bohaterem” opisanych tam zajęć był ob. Stanisław Mroczek, kierownik Oddziału SIDK, nie zaś kierownik Wydziału Oświaty Prez. WRN.

Za wyrządzone mimo woli przykrość serdecznie kol. Juliana Małkiewicza przepraszamy.

Ejot

Nowy Dom Młodego Nauczyciela

NIESŁAWNEJ pamięci łódzki Dom Młodego Nauczyciela z ulicy Lubelskiej zakończył nareszcie swą niechlubną egzystencję. Jego dotychczasowym mieszkańcom — nauczycielom i wychowawcom przedskolnym — w liczbie 150 — oddano do użytku budynek przy ul. Przyszkołej 44. Nowy DMN oprócz 60 izb mieszkalnych posiada obszerną salę przeznaczoną na kino związkowe i miejsce imprez nauczycielskich. Przy DMN dzięki istnieniu tam urzędowania kuchennym powstanie także bar mleczny lub stołówka dla nauczycieli.

Zalować tylko należy, że Ośrodek Szkolenia Zawodowego — dotychczasowy użytkownik wspomnianych bloków — pozostał lokal w opłakanym stanie oraz, że przedłożono zbytbytno targi między Wydziałem Oświaty a DRN Rudą o przyznanie młodemu nauczycielom nowego lokalu, umożliwiającą tym samym zorganizowanie życia zespolonego we wspólnym domu wcześniej, przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego.

Rozpoczęto już prace remontowe, radiofizyczne, porządkowe itd. Jest także nadzieja, że do odpowiednich czynników dojdzie próba młodych nauczycieli o odwołanie od DMN bądź zupełne usunięcie z tamtego terenu „dzikich” lokatorów oraz odpowiednie oświetlenie ulic prowadzących do bloków przy ulicy Przyszkołej. Druga próba jest szczególnie paląca ze względu na bliskość parku „Agricola”, znanego jako miejsce chuligańskich wybróków.

Sprawy mieszkań dla młodych nauczycieli radykalnie zmienić wybudowanie w planie 5-letnim zaprojektowanego już nowoczesnego, spełniającego wszelkie warunki DMN, który stanie w śródmieściu Łodzi.

Dość tu jeszcze musimy, że w tym roku szkolnym, po raz pierwszy w ciągu ubiegłego dziesięciolecia, nauczycielom łódzkim przydzielono z budżetu ZOR 7 mieszkań rodzinnych (po 2 pokoje z kuchnią) a w niedalekiej przyszłości obiecano oddać do dyspozycji władz oświatowych dalszych 50 izb.



Na zdjęciu: od lewej kol. kol. Teresa Błażniak, Jadwiga Dąbkowska, Joanna Ogrodniczak i Halina Badowska — w swoim pokoju w DMN. Foto: Cz. Górski

Z terenu donoszą

● DKN w Stalinogrodzie ogłosił Konkurs Czytelniczy p.t. „Które książki polskich pisarzy zainteresowały mnie szczególnie w okresie X-lecia Polski Ludowej.” W konkursie biorą licznie udział nauczyciele wszystkich typów szkół województwa stalinogrodzkiego.

● Komisja powołana przez Wydział Oświaty Prez. PRN w Gliwice do podsumowania wyników współzawodnictwa międzyszkolnego w roku szkolnym 1954/55 przyznała ZOZ przy szkole w Rynie cztery pierwsze nagrody, a mianowicie — za najpiękniejszą kronikę szkolną, za opracowanie, wygłoszenie i przedyskutowanie 21 referatów o tematyce regionalnej oraz pozycji literatury naukowej i beletrystycznej a także za systematyczne numerowanie prasy codziennej i czasopiśmienniczej.

● „Poznajemy nasz kraj” — pod tym hasłem 154 nauczycieli powiatu chodzkiego zwiedziło Bydgoszcz, Malbork, Gdańsk, Gdynię, Oliwę i wiele innych miejscowości.

● Ze Szczecina donoszą, że 500 koleżanek i kolegów z tego okręgu uczestniczyło w ubiegłym kwartale br. w różnego rodzaju wycieczkach. Najprężniejsze wspomnienia zachowały koleżki, którzy w nagrodę za upowszechnianie wiedzy rolnej zwiedziły Warszawę, Puławę i Kazimierz.

Do udanych należą również wycieczki na Targi Poznańskie, do przelewickiego rezerwat leśnego, do Stepnicy i Welnia oraz wspólne grzybobranie w okolicznych lasach.

ROZRYWKI UMYSŁOWE

Rozwiązanie rozrywek umysłowych z nr 56
Arytmograf aktualny: „Hasło konferencji sprawozdawczej realizujemy na codzień.”
Nagrody książkowe w wyniku losowania otrzymują:
1) Józef Maślinski ze Srodzy Pozn., 2) Wacław Chruszcz z Wobornia, 3) Hanna Hantyszewska z Galewa, pow. Krotoszyński, 4) Witold Krzyworączka z Milicza, 5) Jan Marcinkiewicz z Otwocka, 6) Stefan Tuma z Torunia, 8) Halina Genis z Wierzbolowa, 9) Lucja Jesionowska z Wroclawia, pow. Wyrzyski, 10) Janina Prześlak z Legnicy.

Rozwiązanie rozrywek umysłowych z nr 59
Adam Mieczkowski „Dziadzi” Cervantes „Don Kiszot” Montekiusz „O duchu praw” „Whitman „Złoty trawny” Schiller „Złoty”
Nagrody książkowe w wyniku losowania otrzymują:
1) Władysław Mikolajczyk z Wisły, 2) Halina Dąbrowska z Cieplic Śl., 3) Anna Zakrzewska z Mińska Maz., 4) Ewa Mikolajczyk z Warszawy, 5) Stefan Kryński z Warszawy.
Nagrody za wytrwałność przyznano kol. Sewerynie Banaszk z Siłpcy, Nagrodę książkową za najlepszy projekt uzyskała koleżanka Ina Brzezińska z Otwocka.